

Protokół Nr VI/24
VI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 28 października 2024 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:00

zakończenie sesji godz. 13:00

W dniu 28 października 2024 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się VI sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Następnie Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z Zarządem Województwa; powitała Dyrektorkę Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy Agnieszkę Bańkowską oraz Halinę Nowicką zastępcę dyrektora ds. medycznych; Prezesa Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Ryszarda Kierzka oraz Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu Łukasza Jaworskiego; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż w sesji bierze udział 25 radnych, co stanowi quorum. Obrady dzisiejszej sesji są prawomocne.

Przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Przewodnicząca sejmiku poinformowała, że radni otrzymali porządek obrad dzisiejszej sesji i zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad – zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – druk nr 54.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania propozycji zmiany porządku obrad poprzez wprowadzenie projektu uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – druk nr 54/24; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad, jako kolejny po punkcie 13.

Porządek obrad po zmianie stanowi załącznik nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego przyjęcia protokołu V sesji sejmiku. Zapytała czy są uwagi.

Przewodniczący **Jarosław Wenderlich** zgłosił drobną uwagę do załączników protokołu, w którym wpisano, że wnioski składał Jerzy Wenderlich. Powinno być „radny Jarosław Wenderlich”. Przewodnicząca sejmiku przeprosiła za omyłkę, a zapis imienia będzie poprawiony. Sejmik przyjął protokół.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5). Uwag do informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 6). Zapytała, czy pan marszałek chciałby uzupełnić informację.

Marszałek **Piotr Calbecki** przekazał informację: „Zabiegaliśmy, i to z pozytywnym efektem, w ramach KPO, o dofinansowanie do zakupu 40 autobusów, otrzymano 90% dofinansowania, 15 elektrycznych i 25 hybrydowych, które będą w dyspozycji samorządu województwa już niedługo. Powoli będziemy modernizować autobusowy transport publiczny jeśli chodzi o jego ekologię i komfort”.

Przewodnicząca sejmiku podziękowała za uzupełnienie informacji.

Zapytała, czy radni mają pytania do przedłożonej informacji.

Radny **Marek Gralik** powiedział, że w informacji są umieszczone dwa wydarzenia, do których chciałby nawiązać i odnoszą się do pana marszałka, który 10 października br. uczestniczył w Brukseli w Europejskim Tygodniu Regionów i Miast. Radny powiedział, że Marszałek podczas swojego wystąpienia wyraził w odważny i potrzebny nam wszystkim i zdecydowany sposób, obawę o daleko idącą centralizację zarządzania polityką spójności. Zapytał, czy był jedyną osobą, która na forum wypowiadała się w ten sposób. Czy były też inne osoby, które podzielały taki punkt widzenia. Druga kwestia, w tym samym dniu 10 października tego roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydało komunikat wzywający dyrektora Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage dot. wstrzymania się od działań dotyczących realizacji II etapu inwestycji. Dwa dni później w swojej wypowiedzi Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego nie wykluczył finansowego wsparcia tego obiektu. Owszem, obwarował to spełnieniem wielu wniosków, jednak nie wykluczył finansowego wsparcia tego obiektu. W opinii radnego takie wsparcie nie może mieć absolutnie miejsca, bowiem zgodnie z umową z 2019 roku Miasto Toruń zadeklarowało na jego realizację 200 mln zł, a Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego 400 mln zł. Pacta sunt servanda. Obydwie strony powinny się wywiązać ze swojego postanowienia. Camerimage, jak wiemy, nie jest instytucją prowadzoną przez Województwo Kujawsko-Pomorskie, dlatego też radny uważa, że

jakiegokolwiek wsparcie ze strony samorządu województwa kujawsko-pomorskiego nie może wchodzić w grę, tym bardziej, że prowadzone są obecnie bardziej kosztowe inwestycje dotyczące rozbudowy i modernizacji Opery Nova czy Filharmonii Pomorskiej. Poprosił, aby pan marszałek zaakceptował zgłoszone przez niego uwagi w trakcie dalszych ewentualnych działań na rzecz Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage.

Radny **Jarosław Wenderlich** w pierwszej kolejności wniósł poprawkę do kalendarium z pracy zarządu. Chciałby, aby uzupełniono informację z 4 października, bo nie pojawił się tam fakt, iż pan marszałek uczestniczył w finale Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego. Widział, że pan marszałek uczestniczył i poprosił o umieszczenie tej informacji. Z kolei nawiązał do konferencji prasowej Najwyższej Izby Kontroli dotyczącej szpitala we Włocławku, procesu inwestycyjnego i związanych z tym zagadnień, które NIK przedstawił. W tej sprawie złożył interpelację do pana marszałka, ale myśli, że radnym sejmiku województwa także należy się kilka zdań komentarza dotyczącego inwestycji szpitala wojewódzkiego we Włocławku.

Radny **Wojciech Jaranowski** zadał pytanie odnośnie wyników kontroli NIK w szpitalu wojewódzkim we Włocławku. „Odnosnie tego, co mówił przedmówca, słuchałem wywiadu pana marszałka w radiu PIK na ten temat. Mówił pan marszałek, że wcześniej był w szpitalu przeprowadzony audyt wewnętrzny, który już wykrył pewne nieprawidłowości. Chcielibyśmy przynajmniej jako Komisja Rewizyjna te wyniki audytu wewnętrznego poznać i czy są one zbieżne z wynikami Najwyższej Izby Kontroli”. W tym kontekście zapytał, czy ostatecznie poprzednia pani dyrektor otrzymała nagrodę roczną w wysokości 100 tys. zł. Na BIP nie ma takiej informacji, są informacje o nagrodach rocznych dyrektorów różnych instytucji, natomiast nie ma informacji o nagrodach rocznych żadnego z dyrektorów szpitali wojewódzkich. Czy to jest taka praktyka, czy po prostu oni nie otrzymali. Odnosnie nagród chciałby się dowiedzieć, dlaczego nie dostał nagrody rocznej dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego we Włocławku, podczas gdy dyrektorzy z Bydgoszczy i Torunia, taką nagrodę otrzymali.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła pana marszałka o odpowiedź. Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział na pytanie radnego Marka Gralika: „To nie jest mój odosobniony głos o centralizacji w zarządzaniu polityką spójności. Takie obawy, a wręcz protesty są głosem całego Komitetu Regionów. Przyjęliśmy jako Komitet niejedno w tej sprawie stanowisko i przy każdej okazji gdzie toczy się dyskusja czy debata ten głos jest przez nas artykułowany”. Między innymi w czasie tej konferencji miał okazję zabrać głos w imieniu nie własnym, ale całego Komitetu Regionów i wyrazić stanowisko, mając nadzieję, że będzie ono słyszalne. Rzeczywiście tendencje, zapowiedzi z różnych miejsc i to niestety na wysokim szczeblu Komisji Europejskiej, są artykułowane. Uważa, że nasz kraj, jako przejmujący prezydencję w przyszłym roku w pierwszej kolejności powinien zająć się tą kwestią, aby rozwiązać w tym zakresie wątpliwości. Zapewnił, że ten temat będzie kontynuowany. Próba centralizacji jest pokłosiem niestety spontanicznego i nie do końca przemyślanego

mechanizmu, który zastosowano w Unii Europejskiej, kiedy uchwalono krajowe plany odbudowy. Wówczas pretekstem była pilna potrzeba leczenia Europy po pandemii, przy tej okazji wdrożono inny model zarządzania środkami unijnymi. O ile ten był potrzebny w tej sytuacji, kiedy trzeba było szybkich decyzji na poziomie krajowym jeżeli chodzi o krajowe plany odbudowy, to w przypadku polityki spójności jest ten proces niedopuszczalny. Naszym zdaniem wręcz zabójczym, ponieważ wszystkie duże kraje, które mają wiele regionów, realizują tę politykę w oparciu o strategię regionalne. Sama istota Unii Europejskiej powinna się opierać w naszym mniemaniu na założeniu o decentralizację i partycypację w zarządzaniu rozwojem i Polska ma bardzo piękne efekty takiego właśnie modelu wdrażania. Być może są kraje, które nam zazdroszczą, bo ten mechanizm się sprawdził, jeśli chodzi o statystyki rozwojowe. Nie dość, że dogoniliśmy, to jeszcze wyprzedzamy kraje zachodnie. Niektóre z nich widzą w polityce spójności dzisiaj jakieś zagrożenie. Zdaniem marszałka musimy bronić polityki taką jaka jest, bo uważa ją za dobrą. Myśli, że to nie jest odosobniony głos. Zaznaczył, że tu bez względu na barwy polityczne reprezentujemy jedno stanowisko Komitetu Regionów w tej sprawie.

Kontynuując marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Jeśli chodzi o Camerimage – niczego nigdy nie można wykluczyć. Można podejmować jakiekolwiek decyzje jeśli się jest doproszonym do stołu, do rozmowy. Więc poczekajmy jak się dalej potoczy sytuacja w tej kwestii. Wszyscy jesteśmy zaskoczeni deklaracją zatrzymania tej inwestycji, dzisiaj na tym etapie, na jakim się ona znajduje. Sądzę, że czas pokaże co dalej z tym projektem będzie się działo. Ja bym tylko apelował, śledząc wypowiedzi różnych polityków, ale też osób, które łączą kwestie Camerimage z naszymi inwestycjami realizowanymi z dużym wysiłkiem w Bydgoszczy. Przypomnę – Opera Nova, czwarty krąg, to wydatek, wysiłek z budżetu województwa. Wspólnie współfinansowany przez Miasto Bydgoszcz, ale lwią część jest po naszej stronie, więc to obciążenie bezpośrednio nas dotyczy. Ale kwestia przed nami wciąż otwarta, co dalej z inwestycją, jeśli chodzi o Filharmonię. Tutaj łączenie tych dwóch projektów nie ma najmniejszego sensu. Nie wolno tak robić, bo są to dwa niezależne od siebie projekty. Moim zdaniem obydwie potrzebne regionowi i nie patrzę na to, w jakim miejscu są realizowane, skoro tak się historia Camerimage ukształtowała, że festiwal jest realizowany w Toruniu (wrócił po wielu latach z miejsca skąd wyszedł). Powinniśmy zrobić wszystko, aby mógł tutaj się utrzymać, tym bardziej, że niebagatelna kwota 400 mln zł to niemały zastrzyk inwestycyjny pobudzający rozwój województwa. Co do Filharmonii musimy tworzyć własną narrację. O to apelujemy i staramy się teraz o dofinansowanie I etapu jednej z dwóch inwestycji. Złożyliśmy wniosek w trybie konkursowym, konkurencyjnym, ponieważ z tej listy projektów niekonkurencyjnych, pozakonkursowych zostaliśmy wykluczeni. Nie mamy szansy już na to, żeby w ramach FEnIKS te pieniądze uzyskać w trybie pozakonkursowym. Problem polega na tym, że w trybie konkursowym możemy ubiegać się jedynie o kwotę do 50 mln zł. Jaki będzie

efekt konkursu, zobaczymy. Będziemy konkurować z setkami dużo mniejszych projektów z całej Polski. Jak wiemy środki są bardzo ograniczone. Mam nadzieję, że nasz wniosek będzie silny, pomimo że jest to kwota niewystarczająca (50 mln zł) – to je uzyskamy. Pewną zasadą powinna być (tak jak pan radny powiedział) kontynuacja pewnych przedsięwzięć, które już zostały rozpoczęte. Jaki będzie efekt końcowy tego nie wiemy, bo mówimy o inwestycji i podmiocie, który jest współtworzony przez 3 organizacje, instytucje, w tym dominującą rolę ma Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nawet Miasto Toruń nie jest w tym projekcie dominującym partnerem i wszystko leży w rękach Ministerstwa. Trzecim podmiotem prywatnym jest tutaj Camerimage, właściwie Fundacja Tumult, która jest właścicielem marki festiwalu i zobaczymy, jak ta współpraca dalej będzie się toczyć. Marszałek jest zobowiązany do reagowania na różne sytuacje. Jesteśmy do dyspozycji. Czekamy jedynie na to, abyśmy mogli dowiedzieć się, czego się od nas oczekuje. Co do wartości merytorycznej, to chyba linia polityczna, bo to minister Piotr Gliński podjął decyzję o realizacji tej inwestycji, nikogo z Pana środowiska politycznego nie powinna dziwić. Jest to jakaś próba kontynuacji tego projektu, który był kiedyś entuzjastycznie ogłaszany i mam nadzieję, że kiedyś będzie zrealizowany.

Bydgoski Festiwal Muzyczny – był to piękny koncert i finał festiwalu muzycznego. Przepiękne wydarzenie, trwało kilka tygodni, o wyjątkowej randze. Szczególnie Bydgoski Festiwal Muzyczny jest ciekawy, bo przyciąga do Filharmonii bardzo wielu melomanów, ale takich też, którzy Filharmonię omijali do tej pory. Charakter i różnorodność repertuarowa jest przebogata i to jest ciekawy projekt, z którego wszyscy jesteśmy dumni. Mogłem być na jego zakończeniu i się bardzo z tego cieszę.

Jeśli chodzi o NIK – to mamy raport, który jest dostępny i można się z nim zapoznać. Komisja Rewizyjna jak najbardziej powinna, jeśli jest taka potrzeba, mieć wgląd i ten raport przeanalizować. Wiele wniosków, które się znalazły w tym raporcie, to już wcześniej zauważyliśmy i to nie w ramach jakiegoś audytu, ale w ramach bieżącego nadzoru nad realizacją inwestycji tego szpitala. Dzięki temu, że ten nadzór od początku sprawujemy i będziemy dalej sprawować, nie doszło do niepożądanych skutków. Rzeczywiście ryzyko niewłaściwej realizacji tej inwestycji było bardzo duże. To, że zatrzymaliśmy na jakiś czas projekt, był to wymóg formalny niezbędny do tego, aby uniknąć konsekwencji. Nie wszystkie rzeczy udało się wcześniej zdefiniować, bo leżały w rękach wykonawców, czy to dokumentacji projektowej (firma w niewłaściwy sposób wygrywając ten przetarg, ostatecznie tę dokumentację wykonała, okazało się, że z dużymi brakami). Wykonawcy na etapie realizacji inwestycji deklarowali i sprawdzali tę dokumentację, czy jest zgodna z wszelkimi wymogami prawa budowlanego i zasad budowy. Okazało się bardzo szybko po wejściu na plac budowy, że tak nie było, więc te oświadczenia okazały się płonne, więc zatrzymaliśmy proces inwestycyjny, poprawiliśmy dokumentację i w tej chwili inwestycja jest w toku. Za 2 tygodnie będziemy podpisywać umowę, bo w tej chwili jest w Urzędzie Zamówień Publicznych w

ostatecznym już procesie zatwierdzania tzw. drugi etap. Kontrakt przewiduje 230 mln zł dokończenie tego pierwszego etapu i w ciągu 2,5 roku w tej części szpitala jego realizacja będzie dokończona i oddana pod klucz. Co do dalszej budowy etapów również trwa równolegle opracowanie dokumentacji technicznej tzw. etap drugi tej części, której do tej pory nie dotknęliśmy od frontu szpitala. Ogłaszamy przetarg na budowę ZOL-u oraz przygotowujemy inwestycję związaną z budową parkingu wielopoziomowego. Stan realizacji inwestycji jest bardzo zaawansowany. To, że NIK prowadził kontrolę to bardzo dobrze. Co do formy i prezentacji wniosków mamy zastrzeżenia, można było spotkać się chociaż raz z zarządem województwa, by te kwestie omówić. Trzeba dać szansę komuś wyjaśnić, a nie na forum publicznym prowadzić dyskusję, do której zostaliśmy sprowokowani. Gdzieś tam jakieś wypowiedzi medialne zostały poczynione. Uważamy tę kwestię za zamkniętą i teraz koncentrujemy się na realizacji tego projektu, bo jest on niezwykle ważny na tym etapie i musimy się teraz tylko koncentrować na zakończeniu inwestycji.

Co do nagrody – nie wiem jak wyglądają kwestie formalne, zapytam pana sekretarza. Rozumiem, że sugestia jest taka, że pani dyrektor nie zasługuje na nagrodę, tego nie wiem. Są kryteria jasne, które o tym decydują i nie będziemy tutaj rozstrzygać tej kwestii, bo to wynika z umowy, którą mamy i zasad udzielania takich nagród. Jak wiemy pani dyrektor nie jest już dyrektorem, i powiem szczerze, nie wiem jaka jest sytuacja dot. nagrody. Jeśli chodzi o WORD to pan dyrektor zrzekł się nagrody – to bardzo szlachetne, taka jest sytuacja”.

Radny **Wojciech Jaranowski** ad vocem poprosił o odpowiedź na piśmie w sprawie nagród rocznych.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 4/24 (zał. nr 7). Z wnioskiem o nadanie medalu wystąpił Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dotyczy Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Zygmunta Kwiatkowskiego w Golubiu-Dobrzyniu.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwałę. Radni: Jacek Woźny, Przemysław Ziemecki, Przemysław Sznajdrowski zgłosili swój głos „za” do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 5/24 (zał. nr 8). Radni otrzymali projekt uchwały. Z wnioskiem o nadanie medalu wystąpił Marszałek Województwa Kujawsko-

Pomorskiego. Dotyczy Pałuckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Żninie.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnym punktem porządku obrad było przedstawienie informacji na temat realizacji umów na świadczenia opieki zdrowotnej zawartych przez Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2024. Radni otrzymali informację, która była przedmiotem obrad Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia.

Informację zaprezentowała Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy Agnieszka Bańkowska (zał. nr 9). Dyrektor dodała, że jeżeli chodzi o I i II kwartał wszystkie świadczenia, które były nielimitowane i III kwartał świadczenia nielimitowane zostały uregulowane przez nasz Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeżeli chodzi o Fundusz Medyczny za III kwartał też są uregulowane te świadczenia. Jeśli chodzi o świadczenia limitowane, gdzie są nadwykonania w tej chwili świadczeniodawcy składają do nas sprawozdawczość do końca października, gdzie będziemy to bilansować, analizować. Wtedy będziemy mogli podjąć decyzję, na co tak naprawdę będzie nas stać.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że obecnie jesteśmy w fazie próby dokonania reformy w ochronie zdrowia. Mają następować zmiany w szpitalach, konsolidacja niektórych szpitali, przeprofilowywanie oddziałów. Głównie chodzi o to, że jest taka presja, wręcz wsparta prawdopodobnie możliwością pozyskania środków z Krajowego Planu Odbudowy (jest to trudne zadanie) przekwalifikowania oddziałów ostrych na różnego rodzaju zakłady opiekuńczo-lecznicze i geriatric. Pytanie wiąże się z tym, że zakłady opiekuńczo-lecznicze dzisiaj już funkcjonują i ponieważ w taki a nie inny sposób jest kontraktowane to świadczenie, czyli NFZ kontraktuje łóżka (ilość miejsc dla pacjentów), ale w takiej wartości liczbowej najtańszej, czyli pacjenta w najlepszym stanie. Kiedy pojawiają się pacjenci, którzy wymagają trochę bardziej skomplikowanych procedur opiekuńczych to w tym momencie, zupełnie bez winy, ale też bez możliwości sterowania tym ze strony zakładów opieki zdrowotnej pojawiają się tzw. nadwykonania. W niektórych przypadkach sięgają one kilkaset tysięcy złotych. Rozumiem to, co pani dyrektor na koniec powiedziała, że po zbilansowaniu III kwartału będziemy zastanawiali się, na co was stać, tam gdzie będą niewykonania dokonacie przesunięcia na nadwykonania. Moje pytanie jest konkretne: jakie są szanse i kiedy nastąpią przesunięcia i czy to w ogóle jest możliwe z umów FP, czyli tych z oddziałów ostrych na zakłady

opiekuńczo-lecznicze, ponieważ mimo tej presji – budować, otwierać, projektować – nowe zakłady opiekuńczo-lecznicze pojawia się poważna obawa, czy to w ogóle będzie się opłacać. Czy będzie nas stać na to, żeby te zakłady prowadzić?

Radny **Leszek Pluciński** stwierdził, że kolega już go uprzedził trochę z pytaniem. Temat nadwykonań jest w tym roku najważniejszym tematem wzbudzającym mnóstwo emocji. W poprzednich latach mieliśmy fundusz rezerwowy NFZ, który posiadał kilkanaście miliardów. Właściwie płatności nawet za nielimity odbywały się w sposób bezproblemowy. Nasze województwo i tak jest w trochę lepszej sytuacji niż inne województwa. Z czego to wynika, że w innych województwach nawet płatności za nielimity są realizowane z ogromnym opóźnieniem, a w naszym województwie te nielimity na razie spływają z opóźnieniem, ale tylko z umową, kwartalnym. Z czego ta troszkę lepsza sytuacja wynika.

Niestety ten fundusz rezerwowy się już skończył, w tej chwili jesteśmy „od kroplówki do kroplówki” z budżetu państwa i niestety światełka w tunelu nie ma. Wracając do kwestii opieki długoterminowej, są to świadczenia limitowane, o czym doskonale wiemy, jako dyrektorzy szpitali, ale w niektórych świadczeniach limitowanych dyrektorzy mają możliwość sterowania i takiego realizowania kontraktu, żeby zamknąć na koniec roku zgodnie z umową. W tym zakresie nie ma takiej możliwości, nie mówiąc już o ogromnych potrzebach, w moim przypadku seniorzy czekają około 2 lat na miejsce, wielu z nich nie doczeka. Starłem się przez te miesiące nie redukować przyjęć i robię to działając na szkodę spółki. W tej chwili dług NFZ w stosunku do mnie to ponad pół miliona złotych i cały czas rośnie. Jeśli ja tych środków nie dostanę, to będzie wynik finansowy, który zmusi mnie do podjęcia decyzji o ograniczenie dostępności. Proszę mieć na uwadze, że świadczenia długoterminowe, mimo że są nielimitowane, to podlegają innym regułom. W momencie, kiedy będzie pani dyrektor podejmowała decyzję, proszę o tym pamiętać.

Radny **Marek Witkowski** zapytał, jak to się dzieje, że dyrektor Centrum Onkologii w Bydgoszczy poprosił radę społeczną o pozytywne zaopiniowanie zaciągniętego kredytu na 35 mln zł, bo nie ma pieniędzy na bieżące opłacanie faktur za leki, a Narodowy Fundusz Zdrowia zalega mu w rozliczeniach 103 mln zł?

Dyrektor **Agnieszka Bańkowska** odpowiedziała: „Jeżeli chodzi o Centrum Onkologii jego wynik jest taki jaki jest, czyli jest wynikiem dodatnim. Natomiast jeżeli chodzi o nasze zobowiązania w stosunku do Centrum Onkologii, to dopiero są w tej chwili analizowane, ponieważ za I i II kwartał Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia Centrum Onkologii zapłacił. Teraz jesteśmy na etapie bilansowania, przejmowania sprawozdań z Centrum Onkologii, przeanalizujemy to i wtedy będą regulowane. Jeżeli chodzi o świadczenia nielimitowane Centrum Onkologii ma je pokryte. Jeżeli chodzi o III kwartał to jesteśmy na etapie prac z tym związanych, a więc trudno mówić, że Centrum Onkologii jest w trudnej sytuacji, bo z wynikiem dodatnim zakończył rok. Również inwestuje ze swoich środków. To nie jest powiedziane, że

my się nie rozliczymy z Centrum Onkologii, bo mamy czas do końca października”. Dyrektor zaprosiła dyrektorów na rozmowy odnośnie zakładów opiekuńczo-leczniczych. Nie ma takiej możliwości przesunięć. Pani Minister Zdrowia w zeszłym tygodniu na wewnętrznym spotkaniu zobowiązała się, że wszelkie nadwykonania, w stosunku do świadczeniodawców będą pokryte. Taka informacja była przekazana na spotkaniu. W tym tygodniu mają odbywać się na innym szczelbu rozmowy, jeśli chodzi o środki finansowe dla świadczeniodawców. W zeszłym tygodniu otrzymaliśmy 20 mln zł, aby zapłacić świadczenia nielimitowane do których jesteśmy zobowiązani. Szpitale powiatowe dążą rzeczywiście do konsolidacji, zawieszania oddziałów na rzecz produktu gdzie można skorzystać z Krajowego Planu Odbudowy – oprócz Chełmży to Tuchola, Rypin i Golub-Dobrzyń – na ten moment szpitale zadeklarowały realizację świadczeń z zakresu opieki długoterminowej.

Więcej pytań nie uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała pani dyrektor za przedstawienie informacji.

Następnym punktem porządku obrad była informacja o aktualnej sytuacji w rolnictwie województwa kujawsko-pomorskiego. Informacja była przedmiotem obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Prezentacji dokonał Prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Ryszard Kierzek (zał. nr 10). Podkreślił pomoc dla powodzian, którą zorganizowała Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza. Do tej pory wysłano 13 tirów od zboża przez wapno, duży samochód materiału budowlanego. Podziękował za pomoc dyrektorowi Departamentu Rolnictwa i Geodezji Wiesławowi Czarneckiemu oraz prezesowi Solutaris za transport. Poinformował, że wczoraj odjechało 48 dzieci i 2 opiekunów z Gminy Kłock, którzy mieli ufundowane wczasy ma terenie Powiatu Żnińskiego.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** na wstępie przeprosił, że się spóźnił wraz z wicemarszałkiem Dariuszem Kurzawą, ale byli w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na zaproszenie pani dyrektor z instytucjami odpowiedzialnymi za rolnictwo w naszym województwie, był też Wojewoda Kujawsko-Pomorski. Z otrzymanego materiału nt. stanu naszego rolnictwa i pogłowia zwierząt wynika, że ten stan pogłowia cały czas spada. Co ciekawe mamy 15 tysięcy gospodarstw, które utrzymują łącznie prawie 500 tysięcy sztuk bydła, mamy 516 gospodarstw, które utrzymują prawie 15 mln sztuk drobiu, pogłowiu trzody chlewnej z 7621 stad, które wskazywano rok temu, na dzień 1 października, dziś jest to 6744 stada.

Prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej **Ryszard Kierzek** zaznaczył, że dane, które przedstawił w prezentacji są sprzed miesiąca z oficjalnych stron Agencji.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** kontynuował swoją wypowiedź: „Pogłowie na dzień 1 października - 891 tysięcy. Co ciekawe mamy 30 stad zwierząt wielbłądowatych w województwie kujawsko-pomorskim, to są alpaki i lamy, łącznie prawie 200 sztuk. Prawie 12 tysięcy koni w naszym województwie, czego praktycznie nie widać. Kilka lat temu pogłowia koni nie było prawie wcale. Dziś są bardziej w celach rekreacyjnych niż pociągowych czy handlowych. Pan prezes odnosił się do cen nawozów w 2023 i 2024 roku. Jak by sięgnąć wstecz do 2022 roku, kiedy my jako sejmik podejmowaliśmy stanowisko wówczas, kiedy ceny wystrzeliły nawozów w górę i zastanawialiśmy się dlaczego. Wówczas, z tego co pamiętam, cena polifoski to było 4800 zł, dziś 2360 zł. To jest nawet nie połowa tego co było 2 lata temu. Saletra amonowa też jest połowę tańsza, podobnie mocznik. Przeglądałem ostatnio dane Eurostatu. Dochód w gospodarstwie w Polsce to jest około 2 tysięcy złotych, ale bardzo ciekawe wyliczenia ma GUS – dochód to jest 5400 zł. Sprzedanie 10 ton żyta z 1 hektara, co jest na glebach klasy 5, 6 nierealne do osiągnięcia, nie licząc kosztów. Dziecko rolnika, gdy stara się o jakikolwiek internat czy stypendium, to dochód jest liczony 5400 zł. Apeluję do prezesa Izby Rolniczej, abyście zwracali uwagę do GUS, aby robił te badania realne. To nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i ekonomią”. Zadał pytanie odnośnie dzieci, które tutaj były na wypoczynku i odwiedziły Biskupin. Czy to prawda, że w Biskupinie dzieci musiały zapłacić za wejście?”

Radny **Józef Łyczak** podkreślił, że to rolnictwo jest podstawową gałęzią gospodarki narodowej, Polska rolnictwem stoi. „Jeżeli ta gałąź upadnie to pogorszy się wszystko w Polsce. Chciałem dopowiedzieć do tego, co mówił pan prezes. Dla producentów zbóż, kukurydzy jest to pozytywne zjawisko, bo ceny rosną. Te ceny, które teraz są na pograniczu opłacalności, dla producentów trzody są one już wysokie. Musimy też mieć na uwadze te gospodarstwa towarowe, duże, które żyją nastawione na produkcję zbóż, że te ceny takie muszą być. Chciałbym zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, jakie czyhają na polskie rolnictwo z Brukseli. Polscy rolnicy mieli nadzieję, że po tych ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego zmieni się mentalność urzędników unijnych. To, co złe, nie będą wprowadzali, tak się jednak nie stało. Wiemy, że Zielony Ład będzie może z małymi zmianami realizowany. Powstają jakieś pomysły dopłaty do likwidacji produkcji zwierzęcej. Pan prezes mówił, że za chwilę trzodę będziemy pokazywali na zdjęciach, bo powtórzy się historia tak jak z owcami. Mam nadzieję, że nastąpi opamiętanie i te działania nie doprowadzą do ograniczania bądź likwidacji najlepszego rolnictwa na świecie, jakim jest rolnictwo europejskie i polskie. Drugim zagrożeniem, o czym wspominał również pan prezes, to jest umowa o wolnym handlu z Ameryką Południową. Umowa ma być podpisana w połowie listopada. Rolnicy zapowiadają protesty, jeżeli ta umowa wejdzie w życie i te działania będą kontynuowane, które prowadzi

Unia Europejska, to zarówno polskie rolnictwo, jak i europejskie będzie zmierzało do likwidacji. Trzecia sprawa, to konflikty, jakie się rodzą między producentami, a mieszkańcami, którzy budują się wokół gospodarstw na wsi. Przeszkadza im zapach, a na wsi rolnik dostaje karę od sądu. Gdzie jest Minister Sprawiedliwości, który powinien być tam, gdzie się dzieje krzywda. Takich przypadków jest coraz więcej i jest to kolejna przeszkoda. Mam nadzieję, że uda się uratować to polskie rolnictwo”.

Radny **Jarosław Wenderlich** zadał pytania dotyczące czwartkowego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, na którym omówiono ośrodki hodowli zwierzyzny prowadzonej przez Lasy Państwowe oraz Polski Związek Łowiecki. Pojawiła się dyskusja dotycząca szkód łowieckich. Z wypowiedzi przedstawicieli jednostek wynikało, że jest zdecydowanie lepiej, że liczba szkód zmalała. Być może też jest to związane ze zmianami szacowania szkód łowieckich. Słyszeliśmy, że pogłowię dzika zostało mocno zredukowane w związku też z kwestiami, o których mówił pan prezes. Zapytał, jak wygląda ze strony przedstawicieli izb rolniczych kwestia szkód łowieckich na terenie województwa kujawsko-pomorskiego”.

Radna **Ewa Kozanecka** zapytała w kontekście zaprezentowanej informacji, ale w imieniu rolników: „Ceny zbóż – rolnicy zwracają uwagę, skąd tak wysokie ceny w tej prezentacji np. pszenica, gdzie rolnicy otrzymują 85-86 zł/q, 90 zł/q pszenicy paszowej rolnicy otrzymują 80 zł/q, podobnie jest z kukurydzą 50 zł otrzymali za kwintal, a w prezentacji jest 52-57. Drugie pytanie dotyczy pogłowia trzody chlewnej bydła. Czy mimo wszystko rząd planuje ich zwiększenie? Kolejne pytanie dotyczy takich sektorów rolnictwa, gdzie pojawiły się wątpliwości odnośnie cen buraka, o których pan wspomniał, nie było na temat cen ziemniaków i opłacalności. Odnośnie produkcji mleka – ilość skupowanego przez spółdzielnie mleczarskie. Pytanie odnośnie opłacalności wołowiny i ceny”. Dopytała też o wnioski suszu 2024 – w jakiej wysokości będzie ta pomoc, na jakich warunkach, w jakiej formie i kiedy nastąpi? Przekazała uwagę ze strony rolników do rządu, aby wydłużyć możliwość składania wniosków dotyczących dopłat do zbóż, bo tegoroczna edycja tego programu trwała 2 tygodnie i większość rolników nie miała możliwości złożyć i nie było też szerokiej kampanii informacyjnej. Na przyszłość jest prośba ze strony rolników, aby mimo wszystko wydłużyć ten termin, wcześniej trwał miesiąc, teraz 2 tygodnie, co spowodowało, że część rolników nie zdążyła złożyć tych wniosków.

Prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej **Ryszard Kierzek** odpowiedział: „Wniosków suszowych przekraczających 30% w naborze 2024 było 58. W naszym województwie nie było suszy w dużych wypadkach takiej, która by przekroczyła 30% utraty dochodowości z gospodarstwa. Żeby ją mieć, to by musiała być utrata produkcji w granicach 70%, nie było takich szkód. Nam było wstyd mówić rolnikom, że po co składają wniosek, bo nie masz 30%, ale może ktoś coś zmieni. Złożono ponad 19 tys. wniosków w województwie kujawsko-pomorskim przez aplikację, 58 przekroczyło 30%. W niektórych wnioskach np.

dopłaty do zbóż wystarczyło się podpisać. Posiedzenie Krajowej Rady Izb Rolniczych odbędzie się 21 – bardzo mocno będę naciskał na pana ministra, żeby uruchomić pomoc dla producentów trzody chlewnej. Jeśli chodzi o ceny, które pani radna kwestionuje, to mogę podać nazwy firm, z których te dane zostały wzięte np. Alpego płaci około 1 tys. zł za pszenicę, podobnie Agrolok”. Zaznaczył, że z Polski odpływają statki niedoładowane, bo rolnicy hamują sprzedaż. Jest pewne zagrożenie, skoro nie wyeksportujemy pewnej liczby zboża w tej chwili z Polski, to mamy nadmiar około 7 mln ton zboża – produkcja roczna, która powinna być sprzedana. W zeszłym roku tak naprawdę dobrze, że był import do Polski, bo inaczej byśmy mieli przednówek. Jak zaczęto sprzedawać z Polski to w ciągu 5 miesięcy od stycznia wyeksportowano 7 mln ton i w pewnym momencie zabrakło na przetwórstwo zboża. Dzisiaj mamy sytuację odwrotną, jest wstrzymane, są możliwości duże wyeksportowania, natomiast nie ma możliwości skupu. Może zaowocować sytuację, że będziemy mieli obniżkę cen na marzec, kwiecień, maj, ponieważ wszyscy mogą się rzucić na sprzedaż – to wyraźnie widać na rynku. Jeżeli wstrzymamy się do kwietnia, to będzie gwałtowna obniżka cen z prostej przyczyny, bo każdy będzie chciał sprzedać zboże, jeżeli nie będzie podwyżki. Jeżeli chodzi o tego rolnika, to nie jest wina ministra sprawiedliwości ani ministra rolnictwa. W dużej mierze jest to wina mieszkańców, którzy nie rozumieją, że się sprowadzili na wieś. Teraz izba żąda, żeby było przy warunkach zabudowy „nie wnoszę uwag do zabudowy rolnej”. Jeśli chodzi o niego to nagłośnił sytuację dopiero po wyczerpaniu drogi sądowej, jak by wcześniej to zrobił na pewno by się pomogło. Nie ma czujników do ustalenia poziomu zapachów, ani takiej ustawy, bo ona nie weszła w życie. Z tego co wiem, jest próba pomocy rolnikowi i złagodzenia kary. Jeżeli chodzi o Zielony Ład – protesty wystąpiły w całej Europie, jeżeli wszedł by w takiej formie pierwotnej, to 30 tysięcy hektarów leżałoby odłogiem, tym bardziej że średnia ceny ziemi zbliża się do 100 tys. średni czynsz dzierżawny to około 3 tys. z hektara – udało się to obalić. Całkowicie Zielony Ład nie odejdzie, bo mamy dzisiaj płatność nie do produkcji, ale do środowiska. Jakaś forma będzie tylko problem jest w tym, żeby ta płatność nie ograniczała produkcji rolnej i to powinno być naszym zadaniem. Dlatego bardzo cenię opracowanie pana marszałka, tylko że to trafi do polityków, którzy niewiele z tego zostawią. Tam jest gwarancja dochodów rolniczej tzw. marży. W swojej prezentacji nie chciałem odnosić się do konkretnych cen, to są ceny źródłowe. Cena trzody chlewnej w firmie Józwiakowski Damasławek, Agrolok, Lechpol – to są ceny wzięte od największych firm działających na terenie naszego województwa. Tendencja cenowa jest jednoznaczna, ceny zbóż i płodów rolnych idą w górę, mamy załamanie na przyszły rok buraka. Odnosnie ziemniaków – ceny plus dopłata powodują, że w tej chwili mamy wysyp plantatorów ziemniaka skrobiowego i nie tylko. Dzisiaj jest walka o sadzeniaka. Doszliśmy do ceny absurdalnej 3,2 tys. zł płacono za tonę sadzeniaka na wiosnę, czyli koszt obsadzenia x 2,5. Takie było ssanie na rynku i przynosiło pieniądze. Jeśli chodzi o bilety do Biskupina należało je wykupić. Złożyli się pracownicy Biskupina i zapłacili

za dzieciaki. Tam zgromadziła się duża grupa ludzi, która chciała tym dzieciakom pomóc, ci prywatni właściciele tej firmy dali nocleg, wyżywienie również pracownicy im pomagali i nie wzięli ani grosza za ten okres. To była akcja wszystkich, są pewne uwagi, na stronie Ministerstwa Edukacji zgłasza się rejestrację wakacji – nikt nie odpowiedział na tej stronie. Gdyby nie izba rolnicza nasza i dolnośląska, to dzieciaki by do nas nie przyjechały. Nauczyciele nie mieli głowy, aby tam dokonać zgłoszenia.

Dochód z 1 ha to 5400 zł – jest zapowiedź pana ministra Siekierskiego dyspozycja urealnienia dochodu. Żaden rolnik nie skorzysta z dopłaty na czyste powietrze, żadne dziecko rolnika nie skorzysta ze stypendium i innych świadczeń itp. bo dochody są wymyślone z sufitu”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że trzeba by było osobnej debaty, aby pan prezes mógł całość sytuacji w rolnictwie nam przedstawić. Następnie serdecznie podziękowała za jej przedstawienie.

Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023/2024, która była przedmiotem obrad Komisji Edukacji i Nauki – projekt zarządu województwa (zał. nr 11). Informację radni otrzymali. Przewodnicząca sejmiku zaproponowała, aby odbyła się dyskusja nad tym punktem bez prezentacji. Nikt nie zgłosił sprzeciwu. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów uzdolnionych w ramach programu stypendialnego „Prymus Pomorza i Kujaw Plus” – projekt zarządu województwa – druk nr 52/24 (zał. nr 12). Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie go zaopiniowała.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** wyraził zadowolenie nad poprawkami uchwały poprzez włączenie uczniów techników i szkół zawodowych, ale zwrócił uwagę na to, dlaczego znowu 2 klasy a nie 1. Przedstawiał już poprzednio przykład na ten temat. Jest uczeń 8 klasy, który zostaje laureatem olimpiady z polskiego i historii, z przedmiotów humanistycznych. Ten uczeń, który pójdzie do technikum np. informatycznego (często lepszego niż liceum) nie może dostać stypendium. Natomiast uczeń 1 klasy, który miał swoje sukcesy w poprzednim roku szkolnym, w tym samym roku kalendarzowym, jest wykluczony. Dobrze, że wprowadzamy teraz uczniów 2 klasy techników i szkół zawodowych natomiast, co z uczniami z 1 klas. Drugie pytanie: pan marszałek zakończył nabór wniosków o stypendia, jeżeli chodzi o Prymus Kujaw i Pomorza II – unijny projekt pod koniec września z nowymi zaostrzonymi przepisami, kryteriami, które my jako radni sejmiku zmienialiśmy. Pytanie dotyczy statystyki, o ile mniej wniosków wpłynęło teraz do 30 września, w porównaniu do 30 września 2023 roku?”. Poprosił o takie dane, ponieważ w tym roku jednym z kryteriów, które wyeliminowało wielu stypendystów to jest to,

że bierze się tylko pod uwagę te na olimpiadach i konkursach wiedzy przedmiotowej tylko w minionym roku szkolnym, w danym roku kalendarzowym eliminując sukcesy poprzednich lat.

Dyrektor Departamentu Edukacji **Eliza Kaczmarek** odpowiedziała: „Ten program, który dzisiaj Państwo przyjmujecie, dotyczy drugich klas, bo to jest za osiągnięcia, których wcześniej uczniowie techników nie otrzymali za 8. klasę. Uczniowie, którzy w tej chwili są w pierwszej klasie, będą mieli możliwość uczestniczyć jeszcze w programie Plus w tym roku. Ten program, gdzie będą mogli brać udział, czyli uczniowie pierwszych klas techników i szkoły branżowej, będzie uzupełnieniem do tego programu stypendialnego, który jest teraz. Tu już nie będzie żadnej luki, bo wszyscy uczniowie z techników będą mogli to stypendium otrzymać. Jest to zaległe za poprzednią 8. klasę, a za 2023-2024 uczniowie byli. Będziemy teraz taki nabór ogłaszać”.

Odpowiadając na kolejne pytanie powiedziała, że wbrew temu, że kryteria zostały zaostrzone, przynajmniej to jedno, to inne zostało troszeczkę poluzowane. Jest taka sytuacja jeśli chodzi o Prymusa, że jest więcej wniosków niż w zeszłym roku. Zostało złożonych 1200 wniosków, trwa ocena i jeżeli nie będzie dużo wniosków, które nie spełniły kryteriów formalnych, to właściwie większość osób, które złożyły wnioski w „Prymusie” stypendium otrzyma.

Jeśli chodzi o stypendia zawodowe, to tak jak w poprzedniej edycji, jest dużo więcej wniosków, niż mamy możliwość przyznania stypendiów. W tej chwili jest 500 stypendiów, wniosków 1500. W zeszłym roku było ich więcej, około 2 razy.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zamknęła dyskusję.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów uzdolnionych w ramach programu stypendialnego „Prymus Pomorza i Kujaw Plus”. Wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2025 roku – projekt zarządu województwa – druk nr 50/24 (zał. nr 13). Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała ww. projekt.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań

realizowanych przez powiaty w 2025 roku. Wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

W następnym punkcie porządku obrad przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 51/24 (zał. nr 14). Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie Programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2025. Wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

W następnym punkcie porządku obrad przewidziano rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego jej dotychczasowemu dzierżawcy – projekt zarządu województwa – druk nr 53/24 (zał. nr 15). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego jej dotychczasowemu dzierżawcy. Wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Kolejny punkt porządku obrad to rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt zarządu województwa – druk nr 54/24 (zał. nr 16). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie go zaopiniowała.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji. Wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przeszła do kolejnego punktu porządku obrad, który przewiduje informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 17). Radni otrzymali informację. Nie zgłoszono żadnych uwag. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że interpelacje i zapytania po wypowiedzi należy złożyć w formie pisemnej.

Radny **Marek Gralik** powiedział: „W związku ze skargą prezesa zarządu Kujawsko-Pomorskiego Rozwoju Transportu Publicznego na działalność Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w obszarze realizacji transportu publicznego w naszym województwie skierowanej do Prezesa Rady Ministrów uprzejmie proszę o przekazanie wyjaśnień o jakie z pewnością do pana marszałka zwróci się pan premier”.

Radny **Jarosław Wenderlich** skierował dwie interpelacje. Pierwsza interpelacja do pana marszałka dotyczy kwestii tzw. uchwały antysmogowej, która w czerwcu 2019 roku została uchwalona przez sejmik województwa, ona była nowelizowana w 2021 roku. Powiedział: „Jak podkreślają mieszkańcy, którzy się do mnie zgłosili, zmiana znacząco ograniczyła możliwość montażu nowych źródeł ciepła na terenie większych ośrodków takich jak Bydgoszcz, Toruń, Włocławek. Zakazem objęto montaż kotłów na paliwo stałe, jeżeli budynek podłączony jest do sieci gazowej bądź ma możliwość się do niej podłączenia, co spowodowało zjawisko ubóstwa energetycznego w tych miastach, co podnoszą mieszkańcy. Dodatkowym utrudnieniem dla mieszkańców m.in. Bydgoszczy są wchodzące w 2025 roku zapisy tzw. dyrektywy budynkowej, zgodnie z którą państwa członkowskie nie będą udzielać żadnych zachęt finansowych do instalacji indywidualnych kotłów zasilanych paliwami kopalnymi, w tym kotłów gazowych. Spowoduje to na przedmiotowym terenie ograniczenie możliwości wymiany źródeł pomp ciepła ogrzewania energetycznego, czy podłączenia do sieci ciepłowniczej, co jak wskazują mieszkańcy nie jest możliwe do zastosowania w każdym gospodarstwie domowym. Nie tylko z powodu ograniczeń finansowych, ale budowlanych, energetycznych, sieci przesyłowych itp. Mając na uwadze powyższe wnoszę o odpowiedź na następujące pytania: Czy w najbliższym czasie planowana jest nowelizacja tzw. uchwały antysmogowej? Jakie są efekty pracy zespołu antysmogowego, który w I kwartale bieżącego roku powołany został przez pana marszałka, gdzie można zapoznać się z efektami pracy, ile odbyło się posiedzeń zespołu. Jak mnie poinformowano zespół miał na celu wypracowanie rozwiązań ułatwiających wdrożenie uchwały. Istota tych działań jest ważna choćby w aspekcie zbliżającej się implementacji dyrektywy budynkowej. Druga sprawa – to kwestia dyżurów radnych. Wiem już, że radny Marek Gralik poruszył ten temat (na moje zgłoszenie). Dobrą praktyką byłoby korzystanie z budynków będących w gestii Województwa Kujawsko-Pomorskiego, czy to jednostek organizacyjnych, spółek, czy to przedstawicielstwa urzędu marszałkowskiego, w którym radni mogliby odbywać dyżury radnych i przyjmować mieszkańców. Ja oczywiście taką wolę i chęć dyżurowania wyrażam, przy czym liczę, iż uda się te wskazane lokalizacje dla radnych umożliwić, gdzie będą mogli przyjmować mieszkańców. Myślę, że w takich godzinach, jak ja byłem radnym Miasta Bydgoszczy

przyjmowałem mieszkańców w siedzibach rad osiedli, te dyżury nie były, co do zasady, w godzinach takich co pracują urzędy, tylko w takich późniejszych. Liczę, że te propozycje zostaną radnym przedstawione, gdzie będzie można dyżurować na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Bo nie ograniczam tego do Miasta Bydgoszczy, skoro byłem wybrany z Bydgoszczy, ale myślę, że na terenie województwa możemy znaleźć takie lokalizacje.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska** złożyła interpelację w imieniu Unisławia i w imieniu mieszkańców gminy Dąbrowa Chełmińska w związku z narastającym problemem włączenia się do ruchu z drogi wojewódzkiej nr 551 z drogą krajową 80 w miejscowości Strzyżawa. Mieszkańcy proszą o pomoc w udroźnieniu wyżej wymienionego zjazdu. Tam czas oczekiwania na wyjazd z drogi jest około 40 minut, a korek czasami sięga do pałacu w Ostromecku. Wiceprzewodnicząca poprosiła o włączenie do rozmowy z GDDKiA.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała radnemu Jarosławowi Wenderlichowi, że już na Konwencie przekazywała panu przewodniczącemu klubu radnych PiS informacje dotyczącą możliwości korzystania z obiektów naszych przedstawicielstw. Jeżeli trzeba, to zostanie to poczynione jeszcze raz i w sposób bardziej skoordynowany.

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział, że odpowie na piśmie na te pytania i interpelacje, jeżeli chodzi o uchwałę antysmogową. Dyżury radnych to już jest kwestia sejmiku, nasze zasoby wojewódzkie są do dyspozycji, aby można było pełnić dyżur. W pozostałych kwestiach będą odpowiedzi na piśmie. Jeśli chodzi o drogę 551 – jedną z dróg, będzie do remontu, za to jest problem z uzgodnieniem tego skrzyżowania z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad. Marszałek powiedział, że z tego, co wie, było planowane rondo. Na tym etapie nie wiemy co z tymi planami, ale będziemy o tym rozmawiać.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła marszałka o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Z kolei przewodnicząca sejmiku przeszła do realizacji następnego punktu porządku obrad, który przewidywał realizację art. 27c ust. 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa – oświadczenia majątkowe. Radni otrzymali informację Przewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych radnych województwa za 2023 rok (zał. nr 18) i informację Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą oświadczeń majątkowych za 2023 rok (zał. nr 19).

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Informacje sejmik rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad były wolne głosy i wnioski. Przewodnicząca sejmiku zapytała, czy ktoś chciałby zabrać głos.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** przypomniał, że rok 2024 został ogłoszony przez Senat RP rokiem

Wincentego Witosa. Sejmik upamiętnił ten rok stanowiskiem. W dniu 31 października tego roku przypada 79. rocznica śmierci tego wielkiego Polaka, trzykrotnego premiera, jednego z twórców naszej niepodległości. W związku z tym serdecznie zaprosił na uroczystości o godz. 13.00 przed pomnik Wincentego Witosa w Bydgoszczy (w Parku Wincentego Witosa).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za przypomnienie tej ważnej daty.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu.

Na koniec przewodnicząca sejmiku złożyła serdeczne życzenia imieninowe radnemu Tadeuszowi Pogodzie.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady VI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziła:

Anna Tyburek-Kaźmierska